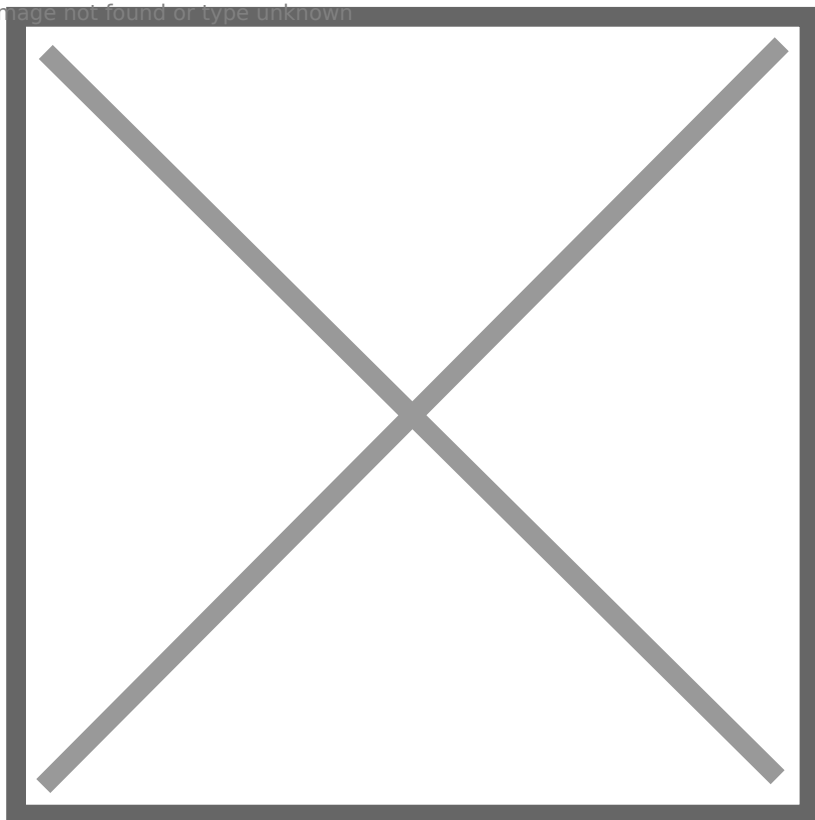


Ostatni kilometr

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 14 kwietnia 2010

W mediach pojawia się coraz więcej informacji dotyczących przebiegu ostatnich chwil prezydenckiego Tu-154M, który rozbił się w Smoleńsku. Wiele wyjaśnia zestawienie sporządzone przez Siergieja Amielina.

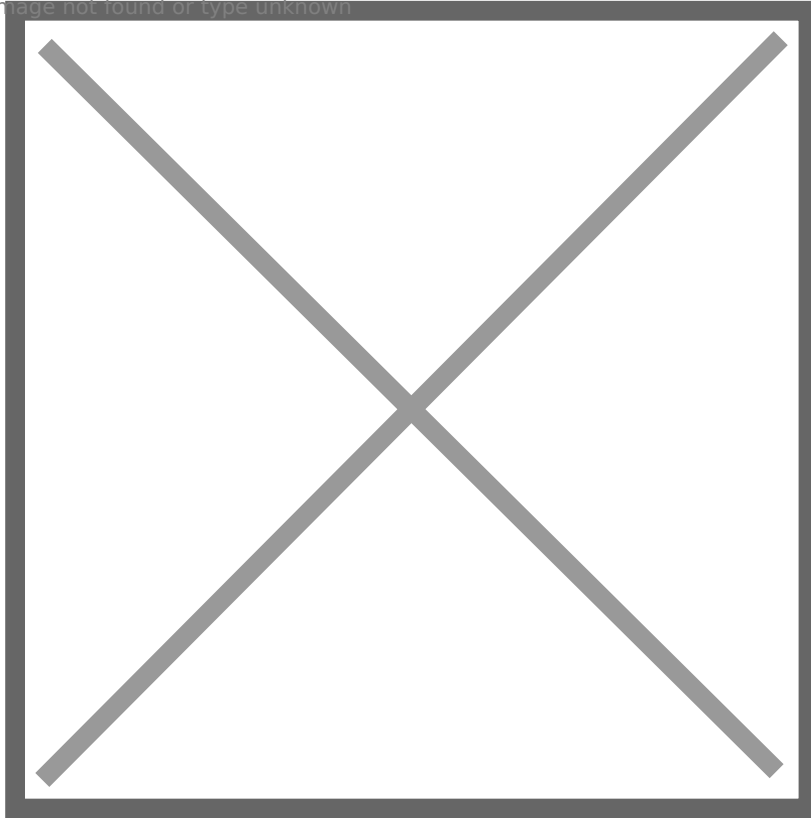
Image not found or type unknown



Będąc na miejscu katastrofy, Siergiej Amielin wykonał dokumentację fotograficzną śladów uszkodzeń drzew jakie spowodował polski samolot. Podał również w miarę precyzyjną lokalizację uszkodzonych obiektów na zdjęciu lotniczym okolic miejsca katastrofy. Znając położenie szczątków z opublikowanego wcześniej zdjęcia satelitarne miejsca katastrofy zyskujemy bezcenne i bardzo szczegółowe informacje, mogące w

istotny sposób pomóc w odtworzeniu ostatnich chwil lotu.

Image not found or type unknown



Po zapoznaniu się ze szczegółami przedstawionymi na zdjęciu, można zauważyć, że w rejonie radiolatarni bliższej NDB (zdjęcie nr 2) samolot znajdował się na stosunkowo niewielkiej wysokości, o czym świadczy ścięty wierzchołek brzozy rosnącej w jej sąsiedztwie (trudno określić wysokość, na jakiej został ścięty wierzchołek, ale było to nie więcej niż kilkanaście metrów). Ścięcie drobnych gałęzi brzozy nie miało zapewne większego

znaczenia dla toru lotu, możliwe nawet, że załoga nie odczuła kontaktu z tym drzewem. Jest to jednak jednoznaczna informacja o tym, na jakiej wysokości rzeczywistej (względem terenu) znajdował się samolot.

Żółta linia na zdjęciu raczej nie pokrywa się z torem lotu samolotu. Równa krawędź ściętych gałęzi może świadczyć, że zostały one obcięte przez skrzydło (np. jego końcówkę). W odległości ok. 1200 m od progu pasa samolot mógł znajdować się po lewej stronie osi drogi startowej, w odległości nie przekraczającej rozpiętości samolotu (odległość pomiędzy osią drogi startowej i osią podłużną samolotu), czyli ok. 40 m.

Wydaje się, że kluczowym elementem mogącym wyjaśnić, czemu wrak samolotu znajduje się tak daleko z boku drogi startowej, jest drzewo na zdjęciu nr 6. Kolizja z tak dużym drzewem, która spowodowała ścięcie dość grubego pnia musiała spowodować odchylenie toru lotu samolotu. Biorąc pod uwagę sposób rozrzucenia szczątków samolotu można przyjąć, że uderzenie nastąpiło lewym skrzydłem - stąd odchylenie toru lotu w kierunku w lewo. Dodatkowym potwierdzeniem takiej hipotezy jest również końcówka lewego skrzydła - prawdopodobnie obcięta wskutek kolizji z drzewem - znajdująca się niedaleko drzewa przedstawionego na zdjęciu nr 6.

Drzewo na zdjęciu nr 9 sugeruje, że samolot w chwilę przed uderzeniem w ziemię miał bardzo duże przechylenie. Trudno jednak określić, czy było to przechylenie w prawo, czy też może przechylenie w lewo z tendencją do obrotu do pozycji plecowej. Taki rozwój sytuacji mogła spowodować utrata dużego fragmentu lewego skrzydła. Siła

nośna na prawym skrzydle, niezrównoważona przez siłę nośną na lewym skrzydle mogła doprowadzić do obrotu samolotu wokół osi podłużnej w lewo. Załoga nie miała wówczas żadnego wpływu na przebieg wydarzeń.

Od miejsca pokazanego na zdjęciu nr 6 samolot spadał nieuchronnie na ziemię. Zginęło blisko stu ludzi...

Będąc na miejscu katastrofy, Siergiej Amielin wykonał dokumentację fotograficzną śladów uszkodzeń drzew jakie spowodował polski samolot. Podał również w miarę precyzyjną lokalizację uszkodzonych obiektów na zdjęciu lotniczym okolic miejsca katastrofy. Znajac położenie szczątków z opublikowanego wcześniej zdjęcia satelitarnego miejsca katastrofy zyskujemy bezcenne i bardzo szczegółowe informacje, mogące w istotny sposób pomóc w odtworzeniu ostatnich chwil lotu.

Po zapoznaniu się ze szczegółami przedstawionymi na zdjęciu, można zauważyć, że w rejonie radiolatarni bliższej NDB (zdjęcie nr 2) samolot znajdował się na stosunkowo niewielkiej wysokości, o czym świadczy ścięty wierzchołek brzozy rosnącej w jej sąsiedztwie (trudno określić wysokość, na jakiej został ścięty wierzchołek, ale było to nie więcej niż kilkanaście metrów). Ścięcie drobnych gałęzi brzozy nie miało zapewne większego znaczenia dla toru lotu, możliwe nawet, że załoga nie odczuła kontaktu z tym drzewem. Jest to jednak jednoznaczna informacja o tym, na jakiej wysokości rzeczywistej (względem terenu) znajdował się samolot.

Żółta linia na zdjęciu raczej nie pokrywa się z torem lotu samolotu. Równa krawędź ściętych gałęzi może świadczyć, że zostały one obcięte przez skrzydło (np. jego końcówkę). W odległości ok. 1200 m od progu pasa samolot mógł znajdować się po lewej stronie osi drogi startowej, w odległości nie przekraczającej rozpiętości samolotu (odległość pomiędzy osią drogi startowej i osią podłużną samolotu), czyli ok. 40 m.

Wydaje się, że kluczowym elementem mogącym wyjaśnić, czemu wrak samolotu znajduje się tak daleko z boku drogi startowej, jest drzewo na zdjęciu nr 6. Kolizja z tak dużym drzewem, która spowodowała ścięcie dość grubego pnia musiała spowodować odchylenie toru lotu samolotu. Biorąc pod uwagę sposób rozrzucenia szczątków samolotu można przyjąć, że uderzenie nastąpiło lewym skrzydłem - stąd odchylenie toru lotu w kierunku w lewo. Dodatkowym potwierdzeniem takiej hipotezy jest również końcówka lewego skrzydła - prawdopodobnie obcięta wskutek kolizji z drzewem - znajdująca się niedaleko drzewa przedstawionego na zdjęciu nr 6.

Drzewo na zdjęciu nr 9 sugeruje, że samolot w chwilę przed uderzeniem w ziemię miał bardzo duże przechylenie. Trudno jednak określić, czy było to przechylenie w prawo, czy też może przechylenie w lewo z tendencją do obrotu do pozycji plecowej. Taki rozwój sytuacji mogła spowodować utrata dużego fragmentu lewego skrzydła. Siła

nośna na prawym skrzydle, niezrównoważona przez siłę nośną na lewym skrzydle mogła doprowadzić do obrotu samolotu wokół osi podłużnej w lewo. Załoga nie miała wówczas żadnego wpływu na przebieg wydarzeń.

Od miejsca pokazanego na zdjęciu nr 6 samolot spadał nieuchronnie na ziemię. Zginęło blisko stu ludzi...

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o